



POŚLANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

ISSN 1730-3230

teresa.wiedlce.pl  Parafia pw. św. Teresy

Czerwiec **nr 6** (265) 2021



Misją Kościoła jest to, by
NIEŚĆ JEZUSA

Niezależnie od tego, gdzie jesteśmy i w jakich okolicznościach, towarzyszy nam zachęta Jezusa, by głosić Dobrą Nowinę o miłości Boga. Wakacje to czas świadectwa swoim życiem.

S. **3** **Marta Majek**
Przerwa
od codzienności

S. **5** **o. Krzysztof
Pabian**
Niezwyczajne
spotkania

S. **6** **Ilona Misztal**
Znowu
będą wakacje

S. **15** **Hanna
Protasewicz**
Góra

*Z okazji imienin życzymy Ci, ojcze Piotrze,
aby dobry Bóg miał Cię nieustannie
w swojej opiece i obdarzał licznymi taskami,
a Maryja dodawała Ci odwagi i mocy
do realizowania trudnej duszpasterskiej posługi.
Niech otaczają Cię ludzie dobrzy i życzliwi
będący pomocą w realizowaniu parafialnych zamierzeń.
Życzymy mocy Ducha Świętego na każdy dzień.
Redakcja „Postańca św. Teresy”*



Odpocznijcie nieco...

Koniec czerwca ma w sobie coś emocjonującego. Kończy się dość specyficzny rok szkolny. Przed nami wyekwirowane wakacje od nauki i planowane urlopy. Mamy nadzieję, że w możliwie dobrych warunkach podróży i funkcjonowania społecznego.

Na początku czerwca obchodziliśmy uroczystość Bożego Ciała. Szliśmy z Najświętszym Sakramentem ulicami naszej parafii dając pu-

bliczne świadectwo wiary. Były to podniosłe chwile wspólnotowego nabożeństwa ku czci Jezusa Eucharystycznego. Przed nami jednak czas, gdy każdy osobiście będzie się mierzył z daniem świadectwa wiary – na górskim szlaku, przy rybce nad Bałtykiem, czy na działce przy grillu. Wracają do mnie co jakiś czas słowa św. Franciszka z Asyżu „Głosić należy zawsze, a jeśli trzeba – nawet słowem!”. Jak nam wyjdzie? Zobaczmy we wrześniu. Oby jak najlepiej.

Zachęcam do lektury „Postańca św. Teresy”, w którym znajdziemy

kilka tematów przygotowujących nas do dobrego przeżycia wakacji. Znajdziesz aktualności z życia parafii, zdjęcia z Pierwszej Komunii św., udzielania Sakramentu Bierzmowania oraz Bożego Ciała (więcej zdjęć znajdziesz w Internecie).

W imieniu duszpasterzy dziękuję Ojcu Cezaremu Klockowi OMI za dwa lata pracy w par. św. Teresy, życząc dobrego przeżycia studiów w Lublinie. O wyzwaniach, jakie stają przed nim napiszemy w numerze wrześniowym.

Błażej Mielcarek OMI
opiekun redakcji „Postańca św. Teresy”

*Ojcze Krzysztofie, z okazji imienin,
przyjmij najserdeczniejsze życzenia.
Niech Duch Święty umacnia Cię każdego dnia
w Twojej posłudze, a Maryja Niepokalana,
otacza Cię swoją opieką i prowadzi do Jezusa.
Życzymy zdrowia, życzliwych ludzi wokół
i radości na każdy dzień.*

*Ojcze Cezary, życzymy wielu task Bożych
i opieki Maryi Niepokalanej.
Niech Duch Święty obdarza ojca swoimi darami
i umacnia w codziennej posłudze.*

Redakcja „Postańca św. Teresy”



FOTO PIKABAY.COM/FREE-PHOTOS

Przerwa od codzienności

Odpoczywaj tak, aby twój odpoczynek
nie był dla ciebie ciężką pracą.



Relaks jest człowiekowi potrzebny do zachowania zdrowego dystansu do życia, złapania oddechu od codzienności, pośpiechu i stresu. Wakacyjny urlop często pomaga nam bardziej docenić to, co jest dla nas ważne, zrozumieć siebie, zyskać nową energię do pracy.

Jak odpoczywać?

Prawdziwe wytchnienie daje człowiekowi odpoczynek na trzech płaszczyznach: fizycznej, psychicznej i duchowej. Planując urlop warto o tym pomyśleć, by, niezależnie od charakteru codziennej pracy i osobowości, zapewnić sobie umiarkowany wysiłek fizyczny poprzez sport, spacer czy zwiedzanie. Należy zadbać o swoje zdrowie psychiczne – przestać śledzić wiadomości, odciąć się od mediów: zrezygnować z radia, telewizji, Facebooka. Warto odświeżyć zainteresowania, wrócić do porzuconej pasji, nauczyć się czegoś nowego – to proste sposoby, aby poczuć w sobie radość i oderwać się od obowiązków. Dobrze jest też pogłębić swoją duchowość,

zadbać, by czas wolny nie był tylko gonieniem za wypełnieniem wewnętrznej pustki powierzchownymi atrakcjami. Człowiek potrzebuje poświęcenia czasu na refleksję i modlitwę, nawet, jeśli nie zawsze to sobie uświadamia.

Naucz się
odpoczywać na trzech
płaszczyznach.

Kilka lat temu, podczas wakacji, na straganie z pamiątkami zobaczyłam torbę z napisem, który mnie urzekł: „Rzuć wszystko i wyjedź w Bieszczady”. Oczywiście torbę kupiłam i wyciągam ją z szafy zawsze, gdy czuję się zmęczona, gdy wiem, że potrzebuję odpoczynku. Dla mnie to hasło streszcza w sobie mój sposób na efektywny wypoczynek.

Rzuć wszystko

Najpierw zostaw to, co pochłania twój czas i zajmuje twoje myśli. Oderwij się od tego. Zmień zajęcie, rytm dnia, tygodnia. By urlop był owocny warto przed nim zakończyć wszystkie zawodowe sprawy, które dadzą się zakończyć, delegować zadania, żeby nic nie siedziało „z tyłu głowy”. To daje spokój. „Rzuć wszystko”, czy-

li przestań zajmować się tym, czym zajmujesz się, na co dzień. Psychologowie badający sposoby radzenia sobie ze stresem mówią, że organizm najefektywniej regeneruje się w myśl zasady: „odpoczywaj inaczej niż pracujesz”.

Wyjedź

Bardzo dobrym sposobem na odpoczynek jest wyjazd w inne miejsce. Zmiana otoczenia jest ważna, ponieważ nowe bodźce szybciej redukują zmęczenie. Czasem krótki, jednodniowy wyjazd z domu może przynieść więcej sił, dać więcej wytchnienia niż dwutygodniowy urlop spędzany w miejscu zamieszkania. Wyjazdy i zmiany miejsca pobytu pozwalają zostawić za sobą wszystko, co stresujące. Oderwanie się od codzienności, przebywanie w innej przestrzeni, jest głęboko regenerujące, dlatego, że uwaga będzie zaabsorbowana czymś nowym i atrakcyjnym.

W Bieszczady

Bieszczady są dla mnie symbolem miejsca gdzieś daleko, poza najbliższym otoczeniem. Tak naprawdę to chodzi o wyjazd gdzieś daleko od codzienności. Może to być wyjazd w Tatry, na Mazury, nad morze czy na wieś – ważne, by ten wyjazd odpowiadał osobie wyjeżdżającej. Bieszczady to taki symbol wyjazdu, do którego trzeba się przygotować. Mnie bardzo relaksuje już samo planowanie urlopu: myślenie o spakowaniu, pomysły na lekturę, planowanie tras wycieczek. Przygotowywanie się do wyjazdu daje mi odprężenie.

Odpoczynek to nie leniuchowanie i trwanie czasu. Zachęca do niego Pan Jezus słowami: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!” (Mk 6,31). Skorzystajmy z tego zaproszenia!

Marta Majek

Dar z procesji Bożego Ciała

Wprowadzie
w jednym dniu roku
wskazujesz ulicę...
Tę, gdzie tłum przy Twym Ciele
może słyszeć niebo...
lecz zapewniasz: Gdy wówczas
Tobą się zachwycę,
będziesz dla mnie codziennie
największą potrzebą.

Stefan Todorski



FOTO PIXABAY.COM/FREE-PHOTOS

Wspomnienia i tęsknoty

Wstyd i skromność
są młodszymi braćmi czystości.
J. Escriva



Słowa

Miałam kiedyś sąsiadkę, Panią Urszulę, z którą bardzo lubiałam rozmawiać. Sąsiadka była przedwojenną siedlczanką. Nasze dialogi przypominały mi się, kiedy wracając z pracy w słoneczne popołudnie zwróciłam uwagę na piękną, młodą dziewczynę rozmawiającą przez telefon. Rozmowę prowadziła na tyle głośno, że nie mogłam nie słyszeć. Nie chciałabym usłyszanych treści cytować i to nie tylko dlatego, że zasłyszanych rozmów nie należy powtarzać, ale również ze względu na słowa, którymi posługiwała się ta dziewczyna.

Mój wykładowca biblistyki i jednocześnie proboszcz parafii obejmującej swoim zasięgiem PGR, chcąc wyjaśnić biblijne znaczenie przekleństwa powiedział, że pewne słowa (między innymi takie, które usłyszałam na ulicy z ust dziewczyny), „to nie są przekleństwa, to jest taki folklor pegeerowski, kulturowany przez chłopów”.

Sąsiedzkie rozmowy

Piękne były rozmowy z Panią Urszulą. Wspominała, że przed wojną przy ulicy Pułaskiego w Siedlcach, w okolicach dawnego kina Sojusz mieścił się dom przed, którym stały panie ubrane w „pióra, koronki i tiule” i kiedykolwiek mamusia z małą Urszulką musiała tamtędy iść, przechodziła zawsze na drugą stronę ulicy i prosiła „Urszulko nie patrz w stronę tych pań, tam nie trzeba patrzeć”.

Słuchaj słów,
które sam wypowiadasz.

Dzieliła się, że jako 10 letnia dziewczynka na prośbę swojego ojca, oficera Wojska Polskiego, przekazywała tajną korespondencję w kościele św. Stanisława. Wówczas koledzy ojca dziwili się, że tak ważne dokumenty powierza małej dziewczynce, a on twierdził, że jest na tyle odpowiedzialna, że ma do niej pełne zaufanie. Wspominała też swoją młodość, pragnienie zdobywania wiedzy, marzenia o poznawaniu świata, wymagania stawiane sobie, ale też swoim sympatiom. Często powtarzała: „Proszę pani, w naszym

życiu było tyle piękna, tyle romantyzmu. Młodzi ludzie nie mają świadomości, co tracą. My ze sobą tak pięknie rozmawialiśmy. Żadna szanująca się dziewczyna, nie chciałaby rozmawiać z chłopakiem, który źle by się do niej odnosił, a gdyby rozmawiała, to odwróciłyby się od niej wszystkie przyjaciółki. Nikt by się z taką nie chciał zadawać.” Przedziwna rzecz, że ten „folklor pegeerowski” i przedwojenna moda pań z ulicy Pułaskiego tak bardzo rozgościły się w naszym nowoczesnym, postępowym świecie. Kiedyś mój trzyletni siostrzeniec wyglądając przez okno, ze zdziwieniem stwierdził „zobacz ciocia, ta pani zapomniła spódnicy”.

Czystość

Ojciec Święty Jan Paweł II w rozważaniach wygłoszonych podczas śródowych audiencji ogólnych zebranych w książce „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich” zawarł następującą myśl: „Czystość jest chwałą ciała ludzkiego przed Bogiem. Jest chwałą Boga w tym ciele człowieka, przez które ujawnia się jego męskość i kobiecość. Z niej też płynie owo szczególne piękno, które przenika każdą sferę wzajemnego obcowania ludzi, pozwalając wyrazić w nim prostotę i głębię, serdeczność i niepowtarzalny autentyzm osobowego zawierzenia.” Za tą czystością i jej owocami tęskni współczesny człowiek nie zawsze zdając sobie z tego sprawę.

Każda osoba, zarówno kobieta jak i mężczyzna, noszą w swoich sercach tajemnicę, piękno, ślad Ojca Stworzyciela. Nie ma takiej osoby, która nie nosiłaby w sobie tęsknoty za odkryciem tej tajemnicy, którą w sercu przeczuwa. Poszukując nie zawsze idzie właściwą drogą, czasami się w tych poszukiwaniach zagubi...

Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi, i Przeczyste Serca Józefa to Serca, które są zawsze dla nas otwarte i tęskniące, i jeżeli się do Nich przytulimy, wsłuchamy w rytm bicia Tych Serc, znajdziemy ukojenie, wyciszenie i odpowiedzi na setki naszych tęsknot i pytań. Samo poszukiwanie Tajemnicy Serc Jezusa, Maryi, Józefa jest już Jej znalezieniem.

Pani Urszula jest już po drugiej stronie życia i myślę, że nadal jest zatroskana o to, aby na ulicach naszego miasta i nie tylko... piękny polski język nie był tak okrutnie kaleczony, bo przecież „z głębokości serca usta mówią”. Tęskni również za tym, aby mamusie, czy to na ulicy, czy, co gorsza, w kościele nie musiały prosić swoje Urszulki i swoich Władziów o czystych, ufnych oczach mówiąc – nie patrz w tamtą stronę, tam nie trzeba patrzeć.

Alina Sawicka

Niezwykłe spotkania



Patrzę na regał z książkami, które gromadziłem przez wiele lat. Cieszę się, że w większości z nich podkreślałem ważne dla mnie zdania, więc teraz łatwo jest do nich wrócić. Ale czy życie polega na czytaniu książek? Na pewno pomaga. Myślę, że życie, to też spotkania – te radosne, ale i te smutne.

Tytuł „Spotkania” nosi książka bpa Jana Pietraszko (wydawnictwo Znak. Kraków. 1997). Ksiądz Józef Tischner pisał, że za jego czasów w Krakowie były dwa ośrodki duszpasterskie, dwie osoby, przy których gromadziła się młodzież: ks. Karol Wojtyła i ks. Jan Pietraszko.

Sięgam do niektórych podkreślonych we wspomnianej książce cytatów:

- „Bóg stwarza swoje dzieła, aby je kochać, aby ubogacać je swoją miłością, człowiek zaś jest jedynym z widzialnych dzieł Bożych, które może Bogu odpowiedzieć miłością na miłość” (s.10).
- „<Przyszł do swojej własności...> Jakże często zapominamy o tym fakcie. Czujemy się na tym świecie tak bardzo u siebie, że Bóg w na-

szych oczach jest kimś, kto przychodzi z innego świata a przecież jest odwrotnie. Jesteśmy na tym świecie nie u siebie, lecz u Pana Boga” (s.27).

- „Istnieje zasadnicza różnica w widzeniu życia i świata przez człowieka starego i człowieka młodego. Młodzi mają wszystko do zdobycia, a starzy – wszystko do stracenia” (s.36).
- „Ludzie egzaminują Pana Boga: Wierzę, ale jeżeli jesteś wszechmocny i dobry, tak jak o Sobie mó-

wiesz, jak o Tobie mówią, to powiedz, żeby ciernie przy drodze przestały być cierniami. Bardzo trudno ludziom zrozumieć, że Chrystus nie przyszedł na świat po to, aby usuwać kamienie z ludzkich dróg i odsuwać ciernie. Przyszedł uczyć, jak się takimi kamienistymi i ciernistymi drogami chodzi...” (s.50).

Chociaż bp Jan Pietraszko już nie żyje, spotkać go można teraz w tych tekstach, pełnych głębi wewnętrznej.

Każdy lubi się spotykać z rodziną, z bliskimi, z przyjaciółmi. I tym bardziej jak dzieje się to w pięknym otoczeniu. Zbliży się czas urlopów, wyjazdów, spotkań. Każdemu życzę, żeby gdziekolwiek będzie spotkał Boga.

o. Krzysztof Pabian OMI



Blżej Maryi

Przeżywając kolejne dni 33-dniowych rekolekcji oddania życia Matce Bożej żałowałam, że przystąpiłam do nich dopiero w trzeciej edycji. Moje świadectwo nie będzie pełne, gdyż nie da się wyrazić słowami tak pięknych przeżyć.

Zgłębiając przygotowane treści, które są ogromnym bogactwem duchowym, izolowałam się od świata zewnętrznego. Nie słyszałam pukania do drzwi, telefonu w drugim pokoju, krzyków dzieci na podwórku. Duch Święty przenosił moje myśli w czasy życia Maryi i Jezusa, w czas objawień fatimskich. Niektóre treści analizowałam dwa lub trzy razy, aż zrozumiałam postawę dzieciństwa Bożego, czy wagę roli Matki Najświętszej w odkupie-

niu dusz. Inaczej odmawiam teraz różaniec. Nadal uczę się świadomego przebywania z Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Czuję, że otworzyły się moje oczy, czuję jak zmienia się moje serce, co dzień będące bliżej mojej Matki, Maryi Niepokalanej. Jako podziękowanie naszemu Proboszczowi dołączam modlitwę za Ojca Piotra do moich Margarettek.

Zapraszam chętnych do osobistego przeżywania tych rekolekcji, nawet przez internet (<https://www.lednica2000.pl/33-dniowe-rekolekcje-lednicawdomu/>). Dzięki nim mamy szansę być z Maryją bliżej Boga.

Chwała Panu!

Wdzięczna parafianka





Znowu będą wakacje

Rodzicielstwo to szkoła cierpliwości,
a dzieci jak nikt na świecie
potrafią zaleźć za skórę
i wyprowadzić mamę i tatę z równowagi.
Trudne doświadczenia
mogą jednak się przydać
jako materiał edukacyjny.



Na łeb wam wali się ten kram

UWAGA! Tekst NIE JEST przeznaczony dla rodziców dzieci, które nie urządzają basenów w kuchni, nie kombinują z hakowaniem zadań z angielskiego, nie bałaganą w swoim pokoju, w toalecie i ogólnie wszędzie gdzie tylko się pojawią, nie pyskują, nie hałasują, nie mają napadów złości i nie bywają nieposłuszne – słowem, są na najlepszej drodze do świętości. Drodzy rodzice, możecie iść na spacer, a jak wrócie, usiądźcie na chwilkę i napiszcie książkę, jak to zrobiliście.

Ten rok szkolny był niepodobny do innych: dzieciaki większość czasu przesiedziały „na zdalnym” (czytaj: w piżmach przed ekranami laptopów), podczas gdy rodzice, rozdarci między troską o zdrowie oczu i kręgosłupów swo-

ich pociech, a obawą o ich osiągnięcia edukacyjne, już sami nie wiedzieli, czy zaganiać małoletnich do przygotowywania – w Power Poincie – prezentacji o mistrzostwach lekkoatletycznych w Toruniu (autentyczna praca domowa, zadana czwartoklasistom, z wychowania fizycznego), czy raczej w ramach tegoż wychowania fizycznego pójść z nimi na rower.

Kiedy od tego wszystkiego odpocznę?

Ci sami rodzice, zmęczeni nadmiarową koncentracją problemów na metr kwadratowy (a z racji pandemii nie dało się od tych problemów chociaż na chwilę tak po prostu fizycznie odejść), niejednokrotnie duszą w sobie jeszcze kilka innych dylematów (tzw. „nieprzepracowanych spraw”): dlaczego, skoro chcę pomóc dzieciom w trudnej sytuacji, one nie tylko nie współpracują, ale wręcz prote-

stują? Dlaczego często mam wrażenie, że w moim domu panuje totalny chaos (z tendencją wzrostową)? Dlaczego inni ludzie mają „normalne” dzieci (a ja nie)? I wreszcie: kiedy od tego wszystkiego odpocznę?

Wsiąść do pociągu byle jakiego

W obliczu takich i innych wychowawczych zagwozdek i szarpiących duszę wątpliwości, niejeden umęczony rodzic z utęsknieniem czekał na powrót działy do szkół i wiążącą się z tym odrobinę luzu. Wiadomo, bywa pięknie, gdy nie ma dzieci w domu ...

Cieszyliśmy się z tej szkoły, oj cieszyliśmy. Niestety, czas na złapanie (płytkiego!) oddechu, kiedy można wreszcie nie prowadzić lekcji i nie restartować w kółko walącego się Internetu, Skype’a, Teamsów itp., szybko mija, a na horyzoncie majaczy słowo zarazem piękne i straszne: WAKACJE.

Rodzina będzie mogła spędzić razem więcej czasu, bez pośpiechu delektując się każdym wspólnie spędzonym dniem. Co?! JESZCZE więcej czasu razem?

Jeżeli zaczęliście nerwowo przeszukiwać katalogi firm oferujących rozmaite obozy, kolonie i inne letnie wypoczynki dla naszych milusińskich (kto wymyślił tę nazwę?), albo jesteście w trakcie „zaklepywania” turnusu u babć, a z drugiej strony czujecie lekki świąd sumienia, no bo to trochę tak wygląda, jakbyście się chcieli rodzonych pozbyć, a sami czmychnąć na jakieś Karaiby albo nad Bug, a znowu z trzeciej strony tak naprawdę chcielibyście na te Karaiby albo nad Bug pojechać całą ferajną, to wiedźcie, że nie jesteście w tym sami.

To nie żadna rodzicielska skaza, tylko taka sytuacja. Patowa.

Jednak, jeśli to możliwe, wstrzymajcie się z wpadaniem w otchłań rozpacz, bo jest wyjście.

Luz, blues... i cierpliwość

A tym wyjściem jest zupełnie inne spojrzenie na rodzicielstwo: nie jak na niewdzięczną i słabo płatną (500 PLN od łebka) harówkę od rana do... następnego rana... i kolejnego rana, ale jak na dobrą, choć czasami trochę wymykającą się spod kontroli, zabawę.

Betsy Kerekes, matka trzech temperamentnych córek i wymagającego synka, w bardzo „uśmiechniętej” książce pod tytułem: „Niezła zabawa. Jak z humorem stawić czoła wyzwaniom rodzicielstwa” pokazuje, jak połączyć pozornie nie-

kompatybilne „dwa teatry”, czyli wychowawczy luz i wychowanie zakotwiczone w wartościach chrześcijańskich.

Autorka sypie przykładami „z życia” i korzystając z własnych doświadczeń podpowiada, co można zrobić w trudnych sytuacjach wychowawczych, żeby trochę z uczestników tychże sytuacji „zeszło”.

Te rady nie przytłaczają, nie wywołują w czytelniku kompleksów i myśli typu „nie ma szans, nigdy nie osiągnę poziomu „supermegarodzica”, nawet nie będę próbował”. Przeciwnie, one umacniają.

Owszem, rodzicielstwo to wielka szkoła cierpliwości (najczęściej nieposprzątana), a dzieci jak nikt na świecie potrafią zaleźć za skórę i wyprowadzić mamę i tatę z równowagi. No bo jak, chcemy dla nich jak najlepiej, próbujemy tyle przekazać, nauczyć, uchronić przed wszelkimi zagrożeniami, a one co? Jak pięknie (choć podobno niepoprawnie) mówimy w Siedlcach i okolicach: one „wraz swoje”. I zero wdzięczności.

Jako chrześcijanie też jesteśmy dziećmi i mamy Ojca, który chce dla nas samego dobra. Zauważcie, że kiedy setny raz wpadamy w te same grzechy, nasz Ojciec nie wychyla się z nieba, żeby jednemu z drugim zatwardziałcowi pogrozić palcem czy dać na opamiętanie porządnego klapsa – a przecież mógłby. On ma do nas wprost niewiarygodną cierpliwość, całe morze cierpliwości. I może również pragnie, żebyśmy się od Niego tej cierpliwości uczyli i praktykowali ją jedni wobec drugich?

Naśladujmy Go więc, uczmy się cierpliwie kochać swoje dzieci, nawet te najtrudniejsze. Wychowawca młodzieży, święty Jan Bosko, mówił: „Wiem z wieloletniego doświadczenia, że cierpliwość jest jedynym sposobem na najgorsze nawet przykłady nieposłuszeństwa”. Cierpliwa miłość – to dla naszych dzieci najlepszy przykład, najdoskonalsza nauka.

A wracając do tematu wakacji: jakkolwiek postanowicie, nie zapomnijcie spakować do walizki książki, a najlepiej kil-

ku książek. To świetni towarzysze wszelkich podróży.

Na koniec jeszcze jedno: w tekście artykułu ukryłam kilka cytatów z popularnych polskich piosenek, ale zapomniałam umieścić je w cudzysłowach. W związku z tym mam dla Was zadanie: odnajdźcie te cytaty, wypiszcie je na kartce, podajcie tytuły piosenek, z których pochodzą, i nazwiska wykonawców tych piosenek. Odpowiedzi, w zamkniętych kopertach, z podaniem imienia, nazwiska i adresu e-mail przynieście do biblioteki parafialnej w Domu św. Eugeniusza w terminie do końca czerwca. Autorzy pierwszych trzech prawidłowych odpowiedzi otrzymają nagrody.

Książka Betsy Kerekes „Niezła zabawa. Jak z humorem stawić czoła wyzwaniom rodzicielstwa” jest dostępna w bibliotece parafialnej w Domu św. Eugeniusza. Znajdziecie tam również inne pozycje warte zabrania na wakacyjne wyprawy.

Ilona Misztal

Nie bój się improwizować

Niektórzy twierdzą, że życie z Bogiem przypomina granie w jednej orkiestrze.



Masz dokładnie rozpisane dźwięki i musisz zagrać to życie nutką w nutkę, według rozpisanej melodii. Nie ma tu miejsca na własną inwencję i kreatywność. Ra-

czej oczekuje się posłusznego podążania za dźwiękami na pięciolinii. Bardziej niż ty liczy się perfekcyjnie wykonany plan.

Inni uważają, że życie jest kakaofonią dźwięków. Nie ma planu, nie ma motywu, wszyscy grają, co chcą i jak chcą. W tym chaosie dźwięków nie ma określonego porządku, ważne jest, że robisz to, co czujesz.

Jest jeszcze jedno podejście, najbliższe mi, które porównuje życie z Bogiem do gry w jazz-bandzie. Muzycy grają razem i słuchają się nawzajem. Podążają za wyznaczonym motywem muzycznym, ale jest duża przestrzeń na improwiza-

cję. Każdy może pokazać, co mu w sercu gra, jednak w określonych ramach. Nie jest to chaos, ale nie jest też sztywne odtworzenie napisanej przez kogoś muzyki. To coś pomiędzy.

Myślę, że Bóg zaprasza nas do swojego, wielkiego, pięknego planu. Ale nie traktuje nas jak marionetki czy najemników, którym nakazuje wykonanie zadania, od A do Z. On traktuje nas jak swoje dzieci-synów i córki. Kocha nas na tyle mocno, że nam ufa. I wciąż zaprasza do życia z Nim, a jednocześnie szanuje naszą wolność i pozwala nam wyrażać serca bez skrupowania, w wyznaczonych przez Niego wystarczająco szerokich ramach.

Dlatego nie bój się improwizować! Śpiewaj Panu pieśń nową! Wyraż Mu dziś swoją miłość! Niech twoje życie będzie piękną melodią, która brzmi w rytmie Jego serca.

Irena Piekart



FOTO PIXABAY.COM/PEXELS

Dom św. Eugeniusza otwarty

Czekaliśmy na tę chwilę od dawna. Remont, wyposażanie i otwarcie Domu przedłużały się ze względu na pandemię. Tym bardziej radośnie przeżyliśmy ten ważny dzień w historii parafii. Data mówi sama za siebie: 21 maja 2021 r. – 160. rocznica śmierci św. Eugeniusza de Mazenoda. Najpierw uroczysta Eucharystia, także z udziałem kapłanów spoza parafii, następnie poświęcenie i otwarcie Domu.

W pierwszą niedzielę po tym uroczystym wydarzeniu parafianie mogli przybyć do kawiarenki, spotkać się ze znajomymi oraz nawiązać nowe znajomości przy herbacie, wyśmienitej kawie z ekspresu i cięście. I rzeczywiście przybywali licznie. Przy okazji zwiedzali wszystkie pomieszczenia Domu, bibliotekę, pokój dla dzieci, salę komputerową, zaplecze kuchenne oraz pokoje gościnne. Wyrażali przy tym miłe zaskoczenie i radość ze stanu i wyposażenia Domu; mogli się teraz naocznie przekonać, na co od wielu miesięcy składali swe ofiary.



FOTO ELŻBIETA ŁUGOWSKA

Dom Świętego Eugeniusza czeka na gości z kawiarenką w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, ale także w dni powszednie zaplanowano wiele wydarzeń. Można odwiedzić bibliotekę, skorzystać z dodatkowych lekcji w zakresie kilku przedmiotów, wziąć udział w warsztatach artystycznych, spotkać się przy brydżu sportowym, szachach i warcabach, skorzystać z masażu.

Telefonicznie lub osobiście można zamówić Mszę św. gregoriańską, wspierając tym jednocześnie misjonarzy na placówkach zagranicznych. Parafialna Poradnia Rodzinna ze specjalistami wielu dziedzin życia zaprasza na spotkania i porady. Dokładne informacje o wszystkich tych i innych wydarzeniach znajdziemy w majowym numerze Pośłańca, w gablocie umieszczonej przy wejściu do domu parafialnego oraz na stronie internetowej parafii.

Dom Świętego Eugeniusza żyje dzięki wolontariuszom, specjalistom w swoich dziedzinach. Bądźmy im wdzięczni za wielkie serce i bezinteresownie poświęcany czas. Wielka wdzięczność należy się także osobom przygotowującym ciasta do niedzielnej kawiarenki i osobom w niej posługującym. Czekamy na kolejnych wolontariuszy, dzięki którym Dom, nasze wspólne dobro, będzie funkcjonował.

Luba Niewińska



FOTO ELŻBIETA ŁUGOWSKA

Pierwsze od wielu miesięcy

We wtorek 25 maja po raz pierwszy od wprowadzenia obostrzeń, odbyło się robocze spotkanie redakcji „Pośłańca św. Teresy”.

Po raz pierwszy w spotkaniu uczestniczyły osoby, które w tym roku dołączyły do redakcji. Na spotkaniu omawiane były kolejne dwa numery naszej gazetki – czerwcowy i numer wrześniowy. W okresie wakacyjnym „Poślaniec” nie ukazuje się.

RED.

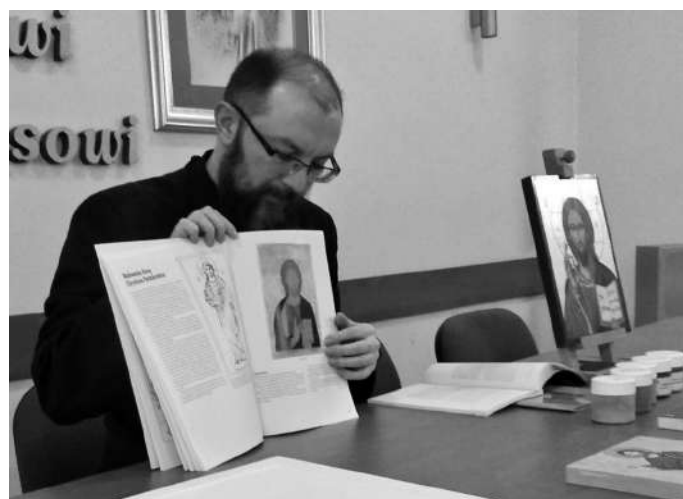


FOTO ELŻBIETA ŁUGOWSKA

Pisanie ikon

W dniach 7 i 8 czerwca osoby interesujące się pisaniem ikon, mogły uczestniczyć w spotkaniu z o. Jarosławem Kędrzą OMI.

Spotkania były wprowadzeniem do rekolekcji pisania ikon. Wzięło w nich udział kilkanaście osób. Mamy nadzieję, że po przerwie wakacyjnej będziemy mogli wziąć udział w rekolekcjach prowadzonych przez o. Jarosława OMI.

RED.



*Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej
Parafia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Siedlcach - 29 maja 2021*





BOŻE CIAŁO





BIERZMOWANIE





*Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej
Parafia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Siedlcach - 29 maja 2021*



Sprawozdanie z działalności Caritas

Parafialny Zespół Caritas udziela systematycznej pomocy przez cały rok. Punkt nasz czynny jest w każdą sobotę w godz. 8 – 10. Ponieważ bierzemy udział w akcji Banku Żywności „Nie marnuj żywności” odbieramy żywność z krótkim terminem ważności z Biedronki i następnego dnia przekazujemy chętnym podopiecznym, dlatego praktycznie jesteśmy w punkcie codziennie. Od początku istnienia programu pomocy unijnej PEAD nasz zespół wydaje taką żywność. W tym roku mamy zarejestrowanych 110 osób ze skierowaniami z MOPR-u i GOPS-u.

W roku 2020 z tej formy pomocy skorzystało 135 osób, wydano 7800,20 kg produktów na sumę 35.127,36 zł. Otrzymujemy także z Banku Żywności inne artykuły żywnościowe i napoje – było to 19.604,90 kg o wartości 217.584,44 zł. W roku 2020 w zbiórkach żywności w sklepach przy pomocy młodzieży z naszego KSM-u zebrano około 1,5 t żywności. Zebrane artykuły są wydawane w każdą sobotę przez cały rok.



Spotkanie osób świeckich żyjących charyzmatem oblackim

W dniach 21 – 23 maja br. odbyło się spotkanie osób świeckich żyjących charyzmatem św. Eugeniusza de Mazenoda.

Wzięli w nim udział przedstawiciele parafii oblackich z różnych stron Polski: Katowic, Kędzierzyna-Koźla, Kokotki, Poznania, Ławy, Siedlec oraz Gorzowa (ci ostatni łączyli się z nami w formie on-line). Od strony merytorycznej spotkanie przygotował ośrodek katowicki pod przewodnictwem o. Bartosza Madejskiego OMI, proboszcza tamtejszej parafii i jednocześnie Koordynatora ds. Inicjatyw Współpracy ze Świeckimi w Polskiej Prowincji. Było to kolejne spotkanie przygotowawcze przed II Międzynarodowym Kongresem Świeckich Współpracowników Oblackich. Poprzednie, ze względu na pandemię covid, odbywały się on-line. W trakcie spotkań poprzedzających Kongres zgłębialiśmy charyzmat oblacki, dzieliliśmy się nim, poznajemy się nawzajem. W skali kraju jest to grupa ponad 30 osób.

W programie siedleckiego spotkania przewidziano konferencje, dyskusje robocze w małych grupach i wspólne modlitwy. Bardzo ważnym wydarzeniem było też spotkanie z Prowincjałem, o. Pawłem Zającem OMI, który skierował do uczestników swoje słowo. W ramach spotkania zebrani wysłuchali konferencji on-line o. Franka Santucciiego OMI ze Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele parafii oblackich uczestniczyli również w uroczystej Eucharystii z okazji przypadającej wówczas 160 rocznicy śmierci Założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, a po niej w konferencji przygotowanej przez o. Sebastiana Wiśniewskiego. Następnie wraz z parafianami brali udział w poświęceniu i otwarciu Domu Św. Eugeniusza.

Luba Niewińska



Na święta Bożego Narodzenia przygotowaliśmy 130 paczek i 50 paczek ze słodyczami dla dzieci. W akcji „Rodzina-Rodzina” nasi parafianie przekazali 40 paczek dla wytypowanych rodzin i osób samotnych. W okresie Adwentu rozprowadziliśmy 890 świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

W roku 2021 w okresie Wielkanocy sprzedano w naszym sklepiu 352 baranki wielkanocne i 152 świece. Z rozdanych 100 skarbonek jałmużny wielkopostnej wróciło 15 na sumę 416,65 zł. Z powodu pandemii w tym roku zbiórki żywności z udziałem wolontariuszy z KSM były tylko w 4 sklepach – zebrano 780 kg. Bardzo pomogli nam nasi niezawodni parafianie, dzieląc się z ludźmi potrzebującymi i ofiarując 130 toreb miłosierdzia wypełnionych po brzegi artykułami żywnościowymi, słodyczami i chemią. Z pomocy Caritasu korzystają także osoby, które nie mają skierowania z MOPR-u, jest to żywność ze zbiórek i odzież. Parafialny Zespół Caritas pracuje przez cały rok. W okresie obostrzeń pandemicznych nasze wolontariuszki rozwoziły paczki żywnościowe do domów, zostawiając je przy wejściu. Żywność ze zbiórek będzie rozdawana przez cały rok, bo program unijny skończy się w lipcu.

Z całego serca dziękujemy wszystkim parafianom za wspomaganie naszego działania, bo kupując świece wigilijne, baranki, wrzucając ofiary do puszek Caritas, umożliwiacie nam prowadzenie naszych dzieł miłosierdzia. Dziękując, życzymy Wam, abyście zostali napełnieni radością, pokojem, ufnością i nadzieją płynącą z Serca Jezusowego.

Szczęść Boże!

Teresa Lipka



całości i nieodłącznie stanowią o naszej tożsamości, są fragmentem nas samych.

Bóg też odpoczywał

Jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, który „odpoczął dnia siódmego” jak podaje Księga Rodzaju. Czyli odpoczynek nie jest czymś obcym dzieciom Bożym, jest jednym z etapów stworzenia, a skoro tak, to również podczas naszego odpoczynku Bóg jest z nami i nam towarzyszy. Przygotowując się do wyjazdu planujemy trasę, miejsca, które chcemy odwiedzić i sposób, w jaki zamierzamy ten czas spędzić. Ja preferuję odpoczynek aktywny ze zwiedzaniem i poznawaniem nowych miejsc, ale nie wykluczam wylegiwania się na słonecznej plaży, oddawania się odstressowującej pracy na działce lub leśnych spacerów z dala od codziennego zgiełku. Jest jednak jeden element, który zawsze staram się brać pod uwagę i do niego dostosować harmonogram zaplanowanych wycieczek – czas dla Tego, który dając mi życie zaplanował również mój odpoczynek, jako jeden z etapów życia. Nie mogę wypoczywać bez Boga, bez mojego Stwórcy, bez oddawania czci Temu, który stworzył wszystko, na co patrzę, bez okazania wdzięczności za dzieło stworzenia.

„Dobrze nam tu być” mówili uczniowie do Jezusa na Górze Przemienienia. Dobrze, bo blisko Boga. Nie oddalajmy się od Niego, trwajmy przy nim, szukajmy kontaktu z Nim na każdym kroku naszego życia, a będziemy mieli pewność, że po urlopie wrócimy do pracy z poczuciem dobrze wykorzystanego czasu, jaki został nam dany.

Panie, dziękuję, że jesteś z nami wszędzie, że mamy Ciebie nie tylko w naszych parafialnych świątyniach, ale i na turystycznym szlaku, że nas nie opuszczasz.

Chwała Panu teraz i na wieki.

Bogdan Kozioł

Bóg jest z nami wszędzie

na wakacjach również...



„Wujek Google” przypomniał mi tekst starej piosenki, jednej z tych, które przez lata mobilizowały mnie do odpoczynku. Prowokowały mnie do ru-

szczenia z domu i przeżycia choćby kilkunastu dni inaczej – bez budzika, prasowania koszul, bez garnituru i pantofli, bez kontrolowania służbowych maili i ślęczenia nad niezliczonymi stronami dokumentów, bez narad, budże-

tów i bilansów. Stara piosenka, dobra i znana niejednemu „Już za parę dni, za dni parę...”

Wypoczynek to jeden z etapów naszego życia.

Myli się ten, który uważa, że urlop jest ucieczką od życia. To nie ucieczka, to życie, a raczej jeden z jego etapów i nie odważę się stopniować ważności i znaczenia każdego z nich, bo wszystkie są potrzebne i wzajemnie się uzupełniają. A jeżeli tak, to stanowią jakąś część

Otwarte drzwi



Jest taka pieśń, którą śpiewamy na Mszy podczas Komunii św. Po raz pierwszy uczyłam się słów tej pieśni ponad pół wieku temu, czyli przed moją Pierwszą Komunią św. W trakcie nauki, jako małe dziecko zwracałam tylko uwagę na to, żeby nie pomylić słów. Czy rozumiałam,

o czym śpiewałam? Myślę, że nie. Czy rozumiałam to w dniu Komunii św.? Tego nie wiem, ale pamiętam, że kiedy dzieci zaczęły śpiewać i ja razem z nimi, nie mogłam powstrzymać łez. Ukradkiem wycierałam je ręką, bo przecież to wstyd. Wszyscy będą widzieli, że ja płaczę. Może pomyślą, że boję się przyjąć Pana Jezusa, a może nie chcę Go przyjąć, a może popełniłam jakiś grzech. Ile wtedy myśli przeleciało i żadna nie pasowała do tego, co gdzieś głęboko się pojawiło. A ponie-

waż moją Pierwszą Komunię św. przeżywałam podczas choroby, mając podwyższoną temperaturę, to rodzice byli przekonani, że moje zachowanie jest właśnie skutkiem tej choroby. Ale ja wiedziałam, że to coś innego; tylko co?

I tak było przez kolejne lata zawsze wzruszałam się podczas śpiewu tej pieśni. Tak jest również teraz i muszę przyznać, że bardzo się cieszę, że z upływem lat moja reakcja na śpiewaną pieśń jest wciąż taka sama. Łzy w oczach i zaciśnięte gardło.

„Pan Jezus już się zbliża...”

Elżbieta Ługowska

Góra

Góra to nie tylko pełne uroku miejsce
w niezliczonych zakątkach na ziemi,
ale też wyjątkowa przestrzeń
w całym Piśmie Świętym.



Góra

To na Górze Synaj otrzymaliśmy od Boga, za pośrednictwem Mojżesza, tablice z dziesięcioma przykazaniami, czyli Dekalog. Stanowi on syntezę całej

religii i moralności, niezmienną przez wieki aż do dziś.

Na górze, diabeł po raz trzeci podjął próbę kuszenia Jezusa. „...Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł...” (Mt 4,8-10).

Wybór

Góra stała się też miejscem wyboru przez Jezusa dwunastu apostołów, aby Mu towarzyszyli w głoszeniu nauki i mieli władzę wypędzać złe duchy. „...Jezus wyszedł na górę... i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem i brata jego Andrzeja, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieja, Mateusza i Tomasza, Jakuba syna Alfeusza i Szymona z przydomkiem Gorliwy, Judę syna Jakuba i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą”. (Łk 6,12-16)

W kazaniu na górze Jezus podał osiem błogosławieństw, które tworzą trwały kodeks moralności chrześcijańskiej.

W ewangelicznej scenie uzdrowienia nad jeziorem wg. św. Mateusza, czytamy: „Wszedł na górę i tam siedział. I przyszedł do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych i położyli ich u nóg Jego a On ich uzdrowił”. (Mt 15,29-30)

Przemienienie

Na górze Tabor, Pan Jezus jedyny raz za życia ziemskiego, przemienił się wobec uczniów, objawiając się, jako Bóg. „Po sześciu dniach Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich...” (Mk 9,2). Temu przemienieniu towarzyszyło ukazanie się Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Górą nadzwyczajnej wagi jest Golgota, gdzie Jezus cierpiął i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Na górze również uczniowie widzieli Pana Wstępującego do Nieba.

Czytając Pismo Święte, można się przekonać, że góra to osobliwe miejsce, bo wiele niezwykłych wydarzeń z punktu widzenia naszej wiary dokonało się właśnie TAM. I nie bez powodu mówi się, że w górach czuć bardziej obecność Boga. A przed nami ... okres wakacyjnych wyjazdów i wędrówek. Góry są szczególnie atrakcyjnym terenem dla turystów, miłośników wypraw i wycieczek górskimi szlakami.

Życzę Wam, drodzy czytelnicy „Pośłańca”, abyście byli zawsze blisko Boga, nie tylko podczas pobytu w górach, ale wszędzie, gdziekolwiek się znajdziecie w czasie letniego wypoczynku.

Hanna Protasewicz



FOTO PIXABAY.COM/QUANGPRAHA

Świadectwo

Szczęść Boże. W moim życiu Maryja zawsze jest mi bardzo bliska, ale w sercu był jakiś niepokój. Kiedy usłyszałam o 33 – dniowych rekolekcjach postanowiłam się zapisać, choć to nie była łatwa decyzja.

Po przebyciu rekolekcji i oddaniu życia Matce Bożej, doświadczyłam wielkiego pokoju, radości i bliskości Maryi. Matka Boża otworzyła mi oczy na wiele spraw i czuję się z Nią bezpiecznie.

Dziękuję Ci Boże, że mogłam doświadczyć tego wszystkiego. Polecam każdemu takich przeżyć z Maryją.

M.



Powrót do natury

Przed nami okres wakacyjnych wyjazdów.

Samochód minął augustowską przystań, po czym skręcił w prawo kierując się w stronę Sejna. Siedzący na tylnym siedzeniu Michał nie musiał zerkać zza kierującego autem tatusia na przemierzaną drogę, by wiedzieć, w jakim miejscu trasy się znajduje. Bywał tutaj niejednokrotnie, dlatego wystarczyło, że spojrzał w boczną szybę, a co chwilę pojawiał się jakiś dobrze znany, charakterystyczny punkt. Od Studzienicznej dzieliło go niespełna dziewięć kilometrów.

Jeszcze kilka minut – chłopiec zaczął układać w głowie krótki plan – i zjedziemy z przecinającego Puszczę Augustowską traktu... a tam czeka już na nas otoczona starym, sosnowym lasem, przyklejona do brzegu jeziora, maleńka Studzieniczna. Tata na pewno zatrzyma samochód w sercu złożonej z kilkunastu budynków wioseczki, przed pachnącym historią i darami puszczy, drewnianym kościółkiem, od którego wzdłuż brzegu jeziora prowadzi alejka do wzniesionej w dziewiętnastym

wieku, zabytkowej kaplicy na wyspie. Tradycyjnie, jak podczas poprzednich wyjazdów, pomodlimy się w kruchcie świątyni i powędrujemy na wysepkę. Tam Matka Boża Studzieniczna przychodziła z pomocą wielu błagającym o wyzdrowienie chorym. Tam święty Jan Paweł II przyjeżdżał do ukochanej Matki jako młody kapłan, a potem przyjechał nawet jako papież. Uwielbiam tę kaplicę... i nie mniej ten maleńki skrawek ziemi wokół niej. Stając w drzwiach tej sakralnej budowli ołtarz ma się prawie dosłownie w zasięgu ręki. I można sobie wówczas wyobrazić klęczącego nieomal w tym samym miejscu papieża – Polaka. Lubię po odprawianej przy ołtarzu z ukoronowanym wizerunkiem Matki Boskiej, namalowanym na wzór obrazu częstochowskiego, Mszy św., zakończoną Apelem Jasnogórskim i odśpiewaniem „Bogarodzicy” usiąść przy potężnych drzewach na ławeczce i podczas zachodu słońca patrzeć na gorejące blaskiem lustro jeziora. Lubię patrzeć na pomnik przedsta-

wiający Jana Pawła II wychodzącego na wysepkę z wody, ustawiony dosłownie kilka metrów od pomostu małej przystani, do której przyплыł statek z papieżem na pokładzie. Lubię czytać wyryte na cokole pomnika, a wypowiedziane w Studzienicznej pamiętne słowa: „Nie jestem tu pierwszy raz, ale jako papież po raz pierwszy, chyba ostatni”. To wszystko nastąpi już wkrótce. Po raz kolejny przeżyję religijne uniesienie, a potem wpatrzę się w piękno Bożego stworzenia i wsłucham się w wieczorne odgłosy puszczy, szelest przybrzeżnych trzcin i delikatne falowanie wody.

* * *

Wieczorną zadumę Michała prze-rwał telefon. Dzwonił rozradowany Karol. Cieszył się powrotem po roku do natury. Właśnie przechadzał się nadmorską promenadą i chciał pochwalić się towarzystwem korzystających z uroków morza setek spacerowiczów. Michał postuchał przez chwilę kolegi, a potem powiedział: Tutaj kontaktu z naturą szukają nieliczni, ale też nie jestem sam. Nad tym miejscem pochylała się i na pewno pochyla się Boża Rodzicielka. Myślę też, że u boku Matki Bożej odwiedza to swoje ulubione miejsce nasz święty Jan Paweł Drugi.

Stefan Todorski

Orędownik podróżnych

Przed nami okres wakacyjnych wyjazdów.



Przez dwa najbliższe miesiące, będziemy wyjeżdżać w różne miejsca na wypoczynek. Warto na ten czas wziąć sobie za orędownika św. Krzysztofa, który głównie patronuje kierowcom i podróżującym. Popatrzmy na jego życiorys.

Żył dość dawno, bo w III wieku. O jego życiu wiadomo niewiele. Pochodził z Małej Azji z prowincji Licji. Krąży legenda, że Krzysztof z początku miał nazywać się Reprobos (gr. Odrażający), bo miał mieć głowę podobną do psa. Był człowiekiem bardzo silnym. Postanowił oddać się w służbę najpotężniejszemu na Ziemi panu. Najpierw jednak zatrudnił się u króla. Kiedy okazało się, że król bardzo boi się szatana postanowił wstąpić w jego służbę. Potem przekonał się, że szatan boi się imienia Chrystusa, więc zaczął się zastanawiać, kim jest Chrystus. Opuścił szatana i prze-

szedł w służbę Chrystusa. Po zapoznaniu się z nauką chrześcijańską i po przyjęciu chrztu, za pokutę zamieszkał nad Jordana-



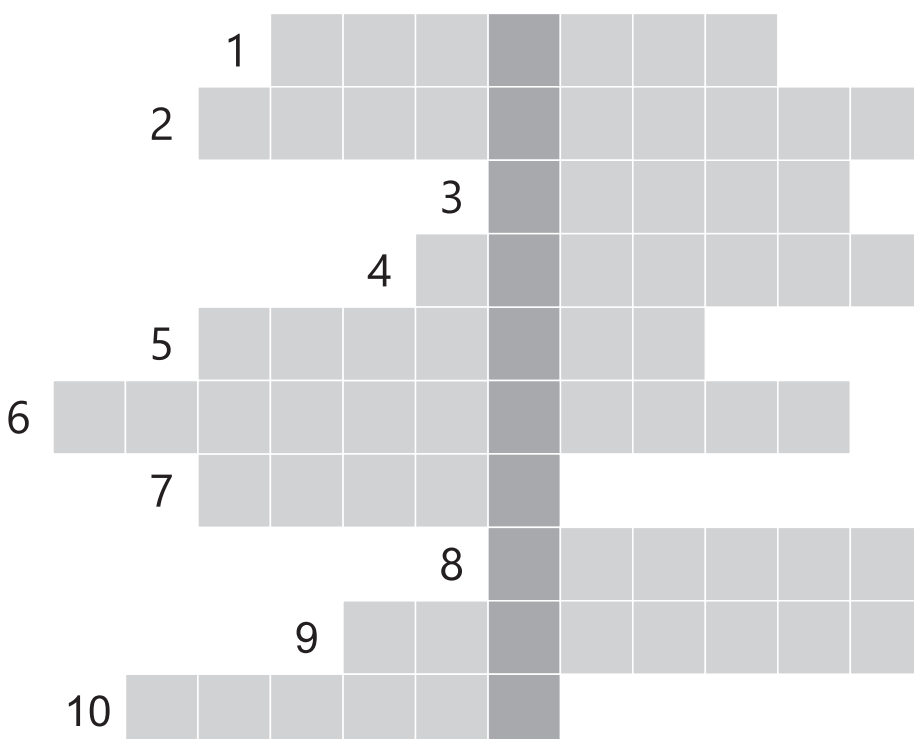
nem tam, gdzie był płytka woda, by przenosić przez rzekę na swoich barkach pielgrzymów idących ze Wschodu do Jerozolimy. Pewnej nocy usłyszał głos dziecka, które prosiło o przeniesienie na drugi brzeg. Gdy wziął je na swoje barki poczuł wielki ciężar. Miał wrażenie, że zaraz zapadnie się w ziemię. Zapytał więc to dziecko, kim ono jest. Otrzymał odpowiedź: „Jam jest Jezus Chrystus, twój Zbawiciel, dźwigając mnie, dźwigasz cały świat”. Chrystus przepowiedział mu rychłą śmierć męczeńską. Ten moment legendy stał się inspiracją dla wielu malarzy, którzy przedstawiali w dziełach wizerunek św. Krzysztofa. Tradycja nadała Reprobosowi imię Krzysztof (nosiciel Chrystusa).

Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna, siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modniarek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. Co roku w okolicach jego wspomnienia, które przypada na 25 lipca, w wielu parafiach, w naszej również, odbywa się poświęcenie pojazdów mechanicznych i kierowców. Dzięki jego wstawiennictwu kierowcy i podróżni mogą czuć się bezpieczni w swoich pojazdach. Warto więc przed podróżą polecać się jego wstawiennictwu.

Kacper Wysocki



1. Wyjazd wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży.
2. Każdy uczeń otrzymuje je na zakończenie roku szkolnego.
3. Piaszczysty teren przy zbiorniku wodnym.
4. Jeździmy nim na krótkie wycieczki.
5. Trwają w lipcu i sierpniu.
6. Wychodzi 2 sierpnia na Jasną Górę.
7. Najwyższe polskie góry.
8. Śpimy w nim na campingu.
9. Miesiąc zakończenia roku szkolnego.
10. Polskie morze.



**Prawidłowe rozwiązania przynosimy 27 czerwca
na Mszę św. o godz. 10.30.**

Udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą na opublikowanie zdjęcia zwycięzców.



Zwycięzcy krzyżówki:
KACPER PLISZKA
ERNEST WARDASZKO
HUBERT ŁUGOWSKI

ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

KOTLETY

Mama smaży kotlety. Nagle dzwoni telefon.

– Jasiu, popilnuj kotletów! Na moment muszę wyjść.

Po chwili mama wraca i już na schodach czuje, że kotlety są spalone.

– Jasiu, dlaczego nie pilnowałeś kotletów?

– Pilnowałem. Zobacz, żeden się nie ruszył!

ROBACZEK

Mężczyzna łowi ryby w niedozwolonym miejscu.

– Co pan tu robi? – pyta policjant.

– Uczę robaczka pływać.

– Otrzymuje pan mandat.

– Ale za co, panie władzo?

– Za brak kamizelki ratunkowej u robaczka.

ŚMIECI

– Mój syn to jest taki leniwy, że nawet śmieci nie wyniesie.

– A mój to nawet w Windowsie kosza nie opróżni!

MASŁO

Informatyk wyjmuje masło z lodówki. Patrzy – 82% – i mówi:

– Dobra, poczekam aż załaduje się całe.

SPRZEDAŻ

Po spotkaniu z autorem książki dzieci ustawiają się w kolejce po autograf. Tylko Jasio nie podchodzi do pisarza.

– Nie chcesz dostać dedykacji i autografu? – pyta wychowawczyni.

– Nie, proszę pani, bo wtedy łatwiej mi będzie sprzedać tę książkę na Allegro.

KONTROLA DROGOWA

– Dzień dobry, sierżant Kowalski. Czy wie pan, dlaczego pana zatrzymałem?

– Hmm...Chce pan wiedzieć, jak wysoki jestem?

– Proszę wysiąść z auta!

– A nie mówiłem?!

UBIERANIE SIĘ

Dziewczyna pyta chłopaka:

– Jak mam się ubrać do teatru?

– Szybko.

Przyg. B.P.

Wydarzenia...

28.05 – Dzieci przystępujące do I komunii św. przystąpiły do Sakramentu Pokuty i Pojednania.

29.05 – Do I Komunii św. przystąpiło 144 dzieci. Komunia św. udzielona była w pięciu grupach. Przez kolejne dni dzieci z rodzicami brały udział w „białym tygodniu”.

30.05 – Młodzież przygotowująca się do bierzmowania z pierwszego roku formacji miała ostatnie spotkanie w tym roku szkolnym.

31.05 – Zakończyły się 33-dniowe rekolekcje. Tego dnia modliliśmy się także w intencji o. Bartosza z okazji jego rocznicy święceń.

01.06 – Rozpoczęły się nabożeństwa czerwcowe w parafii.

03.06 – Odbyła się procesja do czterech ołtarzy na terenie parafii w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Homilię tego dnia wygłosił o. Cezary Prussak OMI. Przez całą oktawę odbywały się procesje na zakończenie wieczornych Mszy św.

04.06 – Duszpasterze odwiedzili chorych z sakramentami.

05.06 – W pierwszą sobotę miesiąca miała miejsce wspólna modlitwa brewiarzowa – jutrznia.

06.06 – Słowo Boże głosił o. Błażej Mielcarek OMI. Przed kościołem odbyła się kwesta na budowę kościołów w diecezji.

07-08.06 – O. Jarosław Kędzia OMI poprowadził spotkanie z teologią ikony.

07.06 – Przyjaciele misji spotkali się na comiesięcznej Mszy św. Po Eucharystii wzięli udział w spotkaniu online z o. Jakubem Wandzichem OMI.

09.06 – Kandydaci do Bierzmowania przyjęli sakrament z rąk J. E. Bpa ks. Grzegorza Suchodolskiego w dwóch grupach. Sakrament przyjęło 119 nastolatków.

12.06 – O. Bartosz prowadził zajęcia z obsługi telefonów i komputerów dla seniorów.

13.06 – Narzeczeni brali udział w dniu skupienia dla par przygotowujących się do Sakramentu Małżeństwa.

13.06 – Kazanie wygłosił o. Cezary Kłoczek OMI. Wieczorem odbyła się modlitwa różańcowa z okazji dnia fatimskiego.

18.06 – Młodzież z KSM animowała wieczór miłosierdzia.

20.06 – Małżeństwa z kręgów Domo-wego Kościoła wzięły udział w zakończeniu roku formacyjnego dla wspólnot w Zaniemyśli.

INFORMATOR PARAFIALNY

SAKRAMENT CHRZTU

Sakrament Chrztu św. odbywa się zasadniczo **w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca (lub tylko w jedną z nich)** w czasie Mszy św. o **godz. 12:00**. Chrzest zgłasza się przynajmniej tydzień wcześniej. Zgłaszający chrzest przynosi ze sobą: metrykę urodzenia dziecka, dokument ślubu kościelnego jego rodziców, dane personalne rodziców chrzestnych (imię, nazwisko, datę urodzenia, wyznanie, miejsce zamieszkania i zaświadczenie, że dana osoba może być ojcem lub matką chrzestną), oraz poświadczenie udziału w czterech katechezach rodziców i chrzestnych. Spotkanie organizacyjne odbywa się w sobotę przed niedzielą chrztów o godz. 19.00. Przypominamy, że ci, którzy nie przyjęli sakramentu bierzmowania, lub żyją w związku niesakramentalnym, nie mogą być rodzicami chrzestnymi.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Narzeczeni zgłaszają się do kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowanym ślubem, w celu spisania protokołu przedślubnego. Przynoszą ze sobą dowody osobiste, metryki chrztu z aktualną datą i z adnotacją o bierzmowaniu, świadectwa ukończenia religii z ostatniej klasy oraz poświadczenie udziału w ośmiu katechezach przedmałżeńskich. W trakcie przygotowań narzeczeni są zobowiązani do uczestnictwa w dniu skupienia, który odbywa się w naszej parafii, w drugą niedzielę każdego miesiąca (początek o godz.

15.00) oraz do kursu przedmałżeńskiego, który można zrobić w naszej parafii (cykl wiosenny lub jesienny) lub w innych ośrodkach przygotowujących do sakramentu małżeństwa. Po zgłoszeniu się do kancelarii narzeczeni muszą udać się do USC, właściwego ze względu na zamieszkanie jednej ze stron, w celu dokonania formalności wynikających z prawa świeckiego. USC wyda narzeczonemu zaświadczenie (3 egz.) o tym, że mają oni prawo zawrzeć małżeństwo wg prawa polskiego (zaświadczenie jest ważne 6 miesięcy od daty wydania), które należy dostarczyć do kancelarii parafii, gdzie będzie zawierane małżeństwo.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach należy wezwać kapłana o każdej porze. Odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywają się w pierwsze piętki miesiąca, lub w inne wyznaczone dni, od godz. 9.00. Chorych należy zgłosić w kancelarii lub zakrystii, podając dokładny adres zamieszkania.

MSZE ŚWIĘTE:

w dni powszednie o godz.: 7.00 i 18.00
niedziele i święta o godz.:

7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 16.00; 18.00

KANCELARIA CZYNNA:

od poniedziałku do piątku
w godzinach: 8.00 – 9.00; 16.00 – 18.00
soboty: 8.00 – 10.00

tel. 25 643 56 97 wew. 21

tel. 730 256 213

Parafia Rzymskokatolicka

p.w. św. Teresy

Bank PKO SA I O w Siedlcach

801240 2685 1111 0000 3656 2097

Sakrament chrztu przyjęli:

Izabela Anna Bukatczuk, Jakub Dadacz, Franciszka Maria Gajo, Mia Monika Iwanowska, Gabriel Łozak, Tymoteusz Paweł Łukasik, Adam Młonek, Marcel Niekreszuk, Paweł Osiejuk, Bartosz Pietrasik, Rozalia Plicka, Julian Wojciech Polkowski, Stanisław Poszalski, Kinga Radzikowska, Lena Skwierczyńska, Michalina Zdanowska

Sakrament małżeństwa zawarli:

Patryk Badowski i Weronika Duk, Sebastian Ostas i Joanna Gwarek, Piotr Piekart i Ilona Grochowska, Paweł Szafranski i Dorota Ziółtek, Michał Trzpioła i Katarzyna Marciszewska

Modlitwie polecamy zmarłych:

Jadwiga Duluk (l. 86), Helena Matwiejczyk (l. 88), Lucyna Pasik (l. 90), Irena Pluchrat (l. 68), Bolesław Romanowski (l. 93)

POŚLANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY – UKAZUJE SIĘ OD 1998 R.

Redakcja:

o. Błażej Mielcarek OMI – Opiekun Redakcji,
o. Piotr Darasz OMI – Proboszcz,
o. Krzysztof Pabian OMI,
o. Cezary Kłoczek OMI
Elżbieta Ługowska – redaktor naczelna,
Ewa Adaszewska, Bogdan Kozioł,
Agata Leszczyńska, Marta Majek, Ilona Misztal,
Luba Niewińska, Mariusz Nowak, Irena Piekart,
Barbara Piwowarczyk, Maria Popowska,
Mirosław Postrzygacz, Hanna Protasewicz,
Alina Sawicka, Stefan Todorski, Szymon Wydra,
Kacper Wysocki, Jakub Boruta – przedstawiciel KSM

Korekta: Irena Piekart, Mirosław Postrzygacz

Rysunki: Mirosław Andrzejewski

Foto: Krzysztof Skibniewski, Waldemar Stefaniak

Druk: NOWATOR

Adres:

Redakcja „Poślaniec św. Teresy”

Parafia Rzymskokatolicka

p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus

08-110 SIEDLCE, ul. Garwolińska 19

e-mail: mielcarek.blazej@gmail.com

poslaniec@teresasiedlce.pl

Wycieczki bliższe i dalsze

Odpowiednie wyposażenie zapewnia komfort i bezpieczeństwo



Są wśród was tacy, co czytając „Pośtańca” nawet dobrze nie przyjrzą się zdjęciu obok artykułu, ale jest też duża część, która potrafi w dziewczynie spacerującej wkoło zalewu czy po leśnych drózkach rozpoznać autorkę niniejszego artykułu. Zawsze w jakiś sposób chciałam podziękować tym, od których właśnie w czasie takich spontanicznych spotkań usłyszałam nie raz ciepłe słowa na temat napisanych przeze mnie tekstów. To właśnie niniejszym czynię – DZIĘKUJĘ !!

Każda nasza decyzja pociąga za sobą pewne konsekwencje. 4 lata temu zdecydowałam się adoptować psa. Dziś 6-letnia Luka jest najlepszym kompanem na spacerzy czy nawet rower. Jednak nie od razu byłam na takie wojaże gotowa. Pierwsze spacerzy kończyły się najczęściej kolką i bólem w naciągniętych mięśniach łydek, pierwsze próby wspólnej jazdy rowerem – fikołkiem przez kierownicę...

Jednak nauka siebie nawzajem i kilka przydatnych gadżetów pozwalają nam dziś cieszyć się z kilku- a nawet kilkustokilometrowych wycieczek. Pas na biodra, amortyzowane smycze, odpowiednie szelki dla psa i odblaskowe dla mnie, rękawiczki, kask, miejsce na dwa bidony – to tylko kilka przykładów ekwipun-

ku, który zapewnia nam bezpieczeństwo i komfort podczas naszych eskapad.

Warto przygotować się na spotkanie z Bogiem

Przed nami wakacje. Po roku zamknięcia każde z nas już tylko przebieira nogami, by gdzieś wyjechać, odpocząć. Szykując się na taki wyjazd zabieramy ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy – leki, balsamy z filtrem, jak również te łagodzące oparzenia, dobrą książkę lub dla młodszych tablet i kilometry kabli zasilaających. Oprócz rzeczy nam niezbędnych, do walizki pakujemy tzw. „przyda-

sie”, czyli tony ubrań i butów, których nawet nie wyjmujemy z walizki... Tak czy inaczej, w jakiś sposób przygotowujemy się do takiego wyjazdu.

Bez względu na to, czy jedziemy na drugi koniec świata, czy po prostu poopalać się na działce, dobrze jest być przygotowanym. Nie mówię tu o przygotowaniu na zmiany pogodowe, na zachcianki i potrzeby uczestników wyjazdu (czytaj dzieci), ale być przygotowanym na spotkanie... spotkanie z Bogiem.

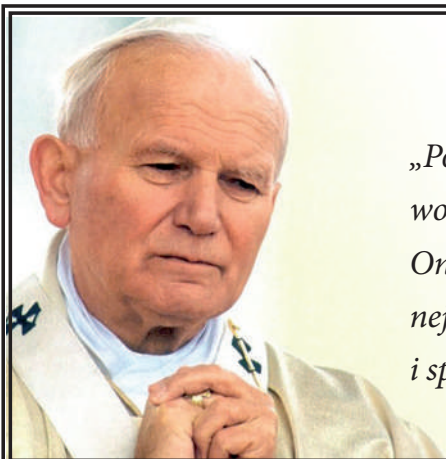
Wiadomym jest, że „nikt nie zna dnia ani godziny”, ale w domu, na co dzień czujemy się bezpieczniej – do kościoła nie jest daleko, Biblia stoi na regale, a różaniec spokojnie leży w szufladzie przy łóżku. Na wyjeździe zaś czeka nas nieznane. By był on komfortowy i bezpieczny, jak moje wypady z pieskiem, warto pamiętać, by na wszelki wypadek zabrać ze sobą „wyjazdowy ekwipunek katolika” – różaniec?; może apka ze słowem Bożym?; rachunek sumienia najlepiej w parze ze spowiedzią?...

Szerokiej drogi z Bogiem! Udanych wakacji!

Agata Leszczyńska



FOTO PIXABAY.COM/ALKEWADE



MYŚLI ŚW. JANA PAWŁA II

„Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepełnionej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci.”

św. Jan Paweł II



PIELGRZYMKA

NA JASNĄ GÓRĘ

TERMIN: 2-14 SIERPNIA

TRASA PIELGRZYMKI

Siedlce, Wodynie, Żelechów,
Dęblin, Czarnolas, Ciepiałów,
Jasieniec Łżecki, Suchedniów,
Kostomłoty, Jedle,
Żeliszewice, Przyrów,
Mirów, Jasna Góra

parafia.sw.teresy.siedlce@gmail.com



GRUPA 4

PARAFIA ŚW. TERESY

Grupa udaje się na trasę pielgrzymkową w ramach
41 Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej.
Przewodnikiem grupy jest
o. Bartosz Koślik OMI

150zł wpisowe
pielgrzyma

f @

WWW.TERESASIEDLCE.PL